

ROMUALDA MAŁGORZATA KOSMATKA  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile

## MOBBING W WYCHOWANIU

### 1. WPROWADZENIE

Zagadnienie mobbingu w wielu rozprawach naukowych ograniczane jest do przedstawienia skali zjawiska oraz jego przejawów. Najczęściej wyodrębnia się dwa rodzaje przyczyn omawianego problemu: indywidualne i społeczne. Indywidualne zależą od ludzi, którzy się mobbingu dopuszczają, oraz tych, którzy go doświadczają. Przyczyny społeczne związane są natomiast z organizacją różnego rodzaju instytucji (szkół, zakładów pracy, stowarzyszeń, itp.), które zwiększają prawdopodobieństwo uruchomienia tego mechanizmu. Jednak takie rozumienie przedstawionego zagadnienia nie jest pełne, bowiem – chcąc zrozumieć działanie omawianego zjawiska – należy cofnąć się do najmłodszych lat życia każdego człowieka. Wielką rolę odgrywa tu różnorodność oddziaływań rodzicielskich z najwcześniejszego okresu życia, które nie są obojętne dla kształtowania się skłonności jednostki do bycia ofiarą lub sprawcą mobbingu. Celem artykułu jest więc zwrócenie uwagi na związek między zachowaniem mobbingowym u dzieci i młodzieży a ich wychowaniem w rodzinie.

Irena Pospiszyl twierdzi, że ustalenie przyczyn zachowań agresywnych u dzieci i młodzieży, wychowującej się w środowiskach agresywnych lub pochodzących z marginesu społecznego, nie budzi większych wątpliwości<sup>1</sup>. Działa tu zasada transmisji schematów. Problem dla autorki stanowi jednak znalezienie przyczyn przemocy u dzieci z tak zwanych „dobrych domów”.

Warto wspomnieć, że schemat „dobrego domu” nie może funkcjonować jedynie przez wzgląd na jego zewnętrzne czynniki, które w specyficznych okolicznościach mogą zaburzać funkcjonowanie dziecka, ponieważ badający skupi uwagę tylko na środowisku, a nie na dziecku. Natomiast, jeżeli położony zostanie nacisk na wewnętrzne czynniki ryzyka pojawienia się zachowań agresywnych u jednostki, wówczas uwaga badającego przeniesie się na dziecko, co może spowodować, że „poprawiona” osoba wróci do niezmienionego środowiska, a w konsekwencji do standardowego sposobu zachowania. Należy więc, jak proponuje Anna Brzezińska, uwzględnić w procesie diagnozowania problemu aż trzy elementy składowe

---

<sup>1</sup> Por. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 278-293.

układu jednostka – otoczenie. Zalicza do nich: zasoby dziecka, właściwości otoczenia, w którym dziecko żyje i wzrasta, oraz jakość relacji dziecko – otoczenie, np. jakość relacji dziecko – matka, dziecko – ojciec, dziecko – brat, oraz jakość relacji między osobami znaczącymi dla dziecka, np. matka – ojciec<sup>2</sup>. Oznacza to, że analizując zjawisko mobbingu w wychowaniu powinno się uwzględnić interakcyjny punkt widzenia.

## 2. ŹRÓDŁA ZACHOWAŃ AGRESYWNYCH

Autorytety naukowe wyrażają sprzeczne opinie na temat tego, czy agresja jest wrodzonym, instynktowym popędem czy wyuczonym sposobem zachowania<sup>3</sup>. Należy pamiętać, iż żadna z cech biologicznych nie kształtuje się bez udziału środowiska, jednak z drugiej strony, samo środowisko może stać się czynnikiem spustowym, uruchamiającym pojawienie się danej cechy<sup>4</sup>.

Ważne badania w tej dziedzinie przeprowadzili Ch. N. Cofer i M. H. Appley, uwzględniając wpływ czynników biologicznych i środowiskowych. Wyróżnili oni cztery koncepcje dotyczące źródeł agresji. Należą do nich: instynkt, reakcja na frustrację, nabyty popęd oraz zachowania agresywne jako wyuczone wzmocnienie<sup>5</sup>. Z kolei Thomas Hobbes<sup>6</sup> w XVII wieku wygłosił pogląd, że człowiek z natury jest barbarzyńcą i tylko narzucone przez prawo represje hamują jego instynkt agresji. Wynika z tego, że u podłoża zachowań agresywnych leży popęd, gdyż tendencje agresywne wykształciły się w toku rozwoju ewolucyjnego i są swego rodzaju spuścizną po przodkach. O ile u zwierząt naczelnych agresja jest uruchamiana podczas głodu czy zagrożenia, to u człowieka – gdy nie ma on rozbudowanych mechanizmów kontroli impulsów – popęd do agresji może przerodzić się w patologiczną przemoc.

Inną teorię, „szlachetnego dzikusa”, rozwinął Jan Jakub Rousseau w XVIII wieku. Głosi ona, że człowiek ze swej natury jest łagodny i życzliwy, natomiast cywilizacja tłamsi jego dobrą naturę, wyzwalając zakorzenioną w nim agresję<sup>7</sup>. Jeszcze inny uczyony, twórca psychoanalizy, Zygmunt Freud, w pierwszej połowie XX wieku przedstawił teorię, że człowiek, przychodząc na świat, zostaje wyposażony w dwie potężne siły instynktowe: *eros* – instynkt życia i *tanatos* – instynkt śmierci. Instynkt śmierci może zostać skierowany do wewnątrz (próby samobójcze) lub na zewnątrz, znajdując wyraz we wrogości, destrukcji lub morderstwie. Wyznawał on pogląd, że nagromadzona agresja musi znaleźć swoje ujście, gdyż w przeciwnym razie może wywołać stan chorobowy<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Por. A. Brzezińska, *Pomoc dzieciom z grup ryzyka*, *Remedium* 12(2002)118, s. 42-46.

<sup>3</sup> Por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. zb., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 497.

<sup>4</sup> Por. M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 66-76.

<sup>5</sup> Por. J. Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982, s. 6-25.

<sup>6</sup> Por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna ...*, s. 497.

<sup>7</sup> Por. tamże, s.497.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 497-498.

Prawdopodobieństwo pojawienia się zachowania agresywnego opisuje też koncepcja frustracji-agresji<sup>9</sup>. Głosi ona, że nie w każdej sytuacji frustracja prowadzi nieuchronnie do agresji, jednak zdarza się to dość często. Istnieje kilka czynników, które mogą zwiększać doznania frustracji. Im bardziej jednostka zbliża się do celu i napotka na przeszkodę lub gdy frustracja dotyka ją nagle i ma poczucie, że doświadcza jej niesłusznie, tym bardziej skłonna jest zareagować agresją. Jednak, jak podano wcześniej, frustracja nie zawsze prowadzi do agresji. Najczęściej wywołuje ona złość lub irytację. E. Burstein i P. Worchel dowiedli<sup>10</sup>, że wywołana frustracja nie prowadzi do agresji wówczas, gdy osoba, która ją sprowokowała, wypełnia swoje obowiązki i jest bardzo zaangażowana. W takiej sytuacji większość osób potrafi kontrolować i powstrzymać swoje reakcje agresywne.

Badając problem agresji, dowiedziono również, że takie zachowania mogą być skutkiem wyuczonego wzmacniania. Zgodnie z teorią A. Bandury i R. H. Waltera, głównymi czynnikami pobudzającymi do uczenia się i wpływającymi na jego proces są kontakty społeczne, obserwacja oraz naśladowanie otoczenia, a nauka niektórych zachowań może nastąpić wyłącznie przez naśladowanie modeli. Ogromną rolę w kształtowaniu zachowań agresywnych odgrywa obecność odpowiedniego wzorca wywołującego proces naśladownictwa<sup>11</sup>. Kolejny naukowiec, E. H. Sutherland, zwrócił uwagę na fakt, że najskuteczniejszymi modelami zachowań agresywnych są dla dziecka osoby bliskie lub znaczące. Podkreślił, że człowiek najszybciej uczy się zachowań w bezpośrednich interakcjach od osób z najbliższego otoczenia<sup>12</sup>. W dzisiejszych czasach wzorce zachowań agresywnych są dostępne zarówno w realnym świecie, jak i w świecie przedstawianym na ekranie telewizora i komputera. Dzieci i dorastająca młodzież uczą się rozwiązywać konflikty i radzić sobie z sytuacją trudną z użyciem siły poprzez naśladowanie swoich rodziców i innych dorosłych, gdy widzą korzystny efekt agresywnego zachowania.

Liczne wyniki badań dowodzą, że skutkiem brutalnego traktowania dzieci przez swoich rodziców jest wpajanie im, że przemoc jest właściwym i efektywnym środkiem wychowawczym. Albert Bandura wraz ze współpracownikami ukazał rolę społecznego uczenia się w pojawianiu się zachowań agresywnych<sup>13</sup>. Udowodnił, że dzieci uczą się różnych społecznych zachowań przez obserwację i naśladowanie osób dorosłych. Badacze eksplorowali także teren wirtualnego wpływu, w którym mnóstwo filmów i programów nacechowanych jest scenami przemocy. Na podstawie wielu badań, naukowcy w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia dowiedli, że im brutalniejsze sceny człowiek ogląda w dzieciństwie, tym częściej jako nastolatek lub dorosły włącza do repertuaru swoich zachowań

---

<sup>9</sup> Por. M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, s. 66-76.

<sup>10</sup> E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna ...*, s. 505-507.

<sup>11</sup> Por. J. Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, s. 22-23.

<sup>12</sup> Por. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, s.110-111.

<sup>13</sup> Por. L. A. Pervin, *Psychologia osobowości*, tłum. M.Orski, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 264-267

przemoc<sup>14</sup>. Okazało się także, że oglądanie brutalnych scen wywiera największy wpływ na dzieci, które przejawiają skłonność do zachowań agresywnych. Ponadto dzieci nieagresywne, oglądające przez dłuższy czas akty przemocy, zmieniają się i zaczynają prezentować zachowania agresywne. Tak więc, częste oglądanie przemocy w mediach znacznie obniża wrażliwość na tego typu sytuacje<sup>15</sup>.

Każda z powyżej prezentowanych koncepcji wskazuje na fakt, że zachowanie agresywne jest zwykle skierowane ku innej osobie, co czyni z agresji problem społeczny o wymiarze moralnym. Człowiek, dysponując racjonalną kontrolą, może dokonywać modyfikacji swoich zachowań, z drugiej jednak strony środowisko społeczno-kulturowe, w którym wzrasta, uznaje pewne zachowania agresywne za społecznie poprawne, a inne za naganne. Krzyk przełożonego na pracownika można uznać za dopuszczalny, ale sytuacja odwrotna nie może mieć miejsca. W pierwszym przypadku jest to agresja „usprawiedliwiona”, w drugim „karygodna”. Nie zmienia to faktu, że zarówno w jednej, jak i w drugiej sytuacji jest to agresja słowna.

### 3. CO TO JEST MOBBING?

Słowo mobbing stało się bardzo modne w latach sześćdziesiątych XX wieku w Skandynawii. Pochodzi ono od angielskiego *mob* – tłum, motłoch, tłuszcza i oznacza tyle, co napadać na kogoś, napastować, oblegać<sup>16</sup>. Słowo to było stosowane przez naukowców dla opisywania agresywnego zachowania dzikich zwierząt, ale z początkiem lat osiemdziesiątych XX wieku znalazło nowe zastosowanie. W innowacyjnym znaczeniu użył go szwedzki lekarz i psycholog Heinz Leymann, od wielu lat zajmujący się problemem przemocy psychicznej w miejscu pracy, o którym słyszy się teraz coraz częściej.

Warto podkreślić, iż przemoc w relacjach interpersonalnych podzielić można na trzy podstawowe kategorie: zachowania agresywne (np. w sytuacji konfliktów), prześladowanie jednostek i dokuczanie im (ang. *bullying*) oraz mobbing, czyli uporczywe, zbiorowe znęcanie się kilku osób nad wybranymi ofiarami. Jeżeli prześladowanie jednostki przybiera formę powtarzających się w dłuższym czasie zachowań, terminów *bullying* i *mobbing* używa się zamiennie<sup>17</sup>.

Mobbing zdarza się tam, gdzie ludzie przebywają ze sobą przez dłuższy czas np. w szkole, w wyższej uczelni, w miejscu pracy, w stowarzyszeniach i wspólnotach, ale także w domu. To coś więcej niż tylko nieprzyjemna atmosfera w środowisku, coś o wiele gorszego niż okazjonalne, niesprawiedliwe traktowanie czy złośliwa plotka<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna ...*, s. 512-514.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 510-519.

<sup>16</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole, jak ją powstrzymać?*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2007, s. 21.

<sup>17</sup> Por. A. Piekarska, *Mobbing – niebezpieczna bomba w szkole*, *Psychologia w Szkole* 3(2008)9, s. 69-71.

<sup>18</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole ...*, s. 21-22.

Cechą mobbingu jest to, że agresorzy wyładowują swoją złość na obiekcie przemocy, co poprawia ich zbiorowe samopoczucie<sup>19</sup>. Represjonowanie pokrzywdzonej osoby, rzadziej grupy osób, trwa miesiącami, a nawet latami. Osoba pozostaje sama w sytuacji bezradności i bezsilności tak długo, jak długo utrzymują się działania mobbingowe w jej kierunku.

#### 4. PRZEJAWY I ZASIĘG MOBBINGU

Mobbing jest szczególnie przewrotną formą przemocy nie tylko z uwagi na fakt stosowania go wobec słabszych, ale przede wszystkim ze względu na niszczące i nieuczciwe strategie, jakimi posługuje się mobber. Wachlarz zachowań mobbingowych zawiera wszystkie formy przemocy: słowną, emocjonalną, fizyczną oraz seksualną. Może mieć miejsce w klasie szkolnej – na przerwie na boisku, w autobusie, w pociągu, na przystanku, ale też w domu. Coraz częściej do mobbingu używa się nowych środków przemocy, np. przemoc internetową, przez e-mail, przy użyciu telefonu komórkowego i inne<sup>20</sup>. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że mobbing staje się coraz bardziej wyrafinowany i groźniejszy wraz z wiekiem dziecka. Różni się także swoim przebiegiem w grupach chłopców, gdzie dominują bezpośrednie szykany i przemoc fizyczna, oraz dziewcząt, które preferują bardziej wyrafinowane taktyki mobbingowe: plotki, intrygi, manipulowanie przyjaźniami. Ma to zapewne podłoże biologiczne, jak również społeczno-środowiskowe<sup>21</sup>.

Wyniki badań w krajach europejskich (również w Polsce) oraz USA, Australii i Nowej Zelandii donoszą, że przemocy rówieśniczej w szkole doświadcza od 20% do 70% uczniów. Różne są jej przejawy: agresja słowna i emocjonalna: przezywanie, ubliżanie, straszenie, wyśmiewanie, obgadywanie; agresja fizyczna: szturchanie, bicie, kopanie, atakowanie z użyciem narzędzi; agresja seksualna: niepożądane werbalne i/lub fizyczne nakłanianie do aktywności seksualnej oraz agresja skierowana na przedmioty będące własnością uczniów: zrzucanie książek z ławki, kopanie plecaków, zabieranie i niszczenie ulubionych maskotek, ubrań czy urządzeń elektronicznych<sup>22</sup>.

Do największych badań międzynarodowych nad problemem mobbingu w szkole należy międzynarodowy projekt porównawczy, koordynowany i przygotowany przez Temple University w USA<sup>23</sup>. Uczestniczyło w nim ponad 20 krajów ze wszystkich kontynentów. Ogółem zbadano ponad 20 tysięcy osób. Retrospektywnie pytano młodych ludzi o szkolne doświadczenia związane z przemocą

<sup>19</sup> Por. A. Piekarska, *Mobbing ...*, s. 69.

<sup>20</sup> Por. J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole w świetle ogólnopolskich badań nauczycieli w latach 1997 i 2003*, w: *Zachowania agresywne w szkole. Badania porównawcze 1997 i 2003*, red. K. Ostrowska, J. Surzykiewicz, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2005, s. 121-127.

<sup>21</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole...*, s. 29-34.

<sup>22</sup> Por. A. Piekarska, *Mobbing...*, s. 70-71.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 71.

i o ocenę psychologiczno-emocjonalną skutków doświadczonej przemocy. Do najbardziej dotkliwych badani zaliczyli sytuacje, w których stosowano terror psychiczny (wyśmiewanie, upokarzanie, straszenie, izolowanie) oraz przemoc fizyczną. Respondenci jako szczególnie traumatyczne ocenili te sytuacje szkolnego mobbingu, w które „zamieszany” był nauczyciel lub wychowawca<sup>24</sup>.

Zachowania agresywne uczniów w polskiej szkole stają się codziennością. Potwierdzają to badania przeprowadzone w 1997 i 2003 roku przez M. Libiszowską-Żółtkowską. Do grupy uczniów „wolnych od zachowań agresywnych” zaliczono 19,8%. Wyodrębniono cztery grupy wychowanków przejawiających agresję w zachowaniu: „przypadkowych agresorów” (22,5%) – mających na swoim koncie jedno lub dwa zachowania agresywne; „okazjonalnych agresorów” (24,1%), którzy przyznali się do kilku zachowań przemocowych (od 3 do 5); „kulturowych agresorów” (29,2%) reagujących agresją w kilku do kilkunastu incydentach (6-16) oraz „nałogowych agresorów” (4,4%) mających na swoim koncie od 17 do 41 zachowań agresywnych<sup>25</sup>. Wynika z tego, że ponad 50% badanych uczniów dość często lub często bywało agresywnymi.

## 5. OFIARY I SPRAWCY MOBBINGU

Badania nad mobbingiem skupiają się zarówno nad sprawcami przemocy, jak również nad ich ofiarami. Powszechnie wyodrębnia się cztery typy ofiar z punktu widzenia dominujących u nich problemów adaptacyjnych: ofiary wycofujące, prowokujące, nadgorliwe oraz „młode wilczki”<sup>26</sup>.

Ofiary łękliwe nie potrafią się bronić, nie mają przyjaciół, zwykle stoją na ubożcu. Mają niskie umiejętności społeczne, nie pozyskują dla siebie wsparcia. Rola kozła ofiarnego jest przez nie dobrze przećwiczona od najwcześniejszego okresu życia<sup>27</sup>. Z kolei, ofiary prowokujące są zaczepne i agresywne oraz stwarzają wokół siebie atmosferę chaosu i zagrożenia. Mają niskie kompetencje społeczne, jednocześnie ujawniają wysoką potrzebę kontaktów interpersonalnych. Zwykle wykazują zaburzenia koncentracji uwagi i nie potrafią współpracować<sup>28</sup>. Kolejna grupa to ofiary nadgorliwe. Są one postrzegane jako donosiciele. Bywają uległe wobec autorytetów i podatne na wpływ społeczny. Często pełnią rolę asystenta osoby sprawującej władzę. Po pewnym czasie bywają izolowane przez grupę i dyskryminowane. Przejawiają wrogi stosunek do świata i prezentują silną potrzebę kontroli społecznej. Takie dzieci zwykle były wychowywane wyłącznie w świecie dorosłych<sup>29</sup>. Ostatnią grupę stanowią tzw. „młode wilczki”. Są to osoby wyrastające ponad przeciętność, które ry-

---

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 70-71.

<sup>25</sup> Por. K. Ostrowska, *Zachowania agresywne w środowisku szkolnym*, w: *Zachowania agresywne w szkole ...*, s. 37.

<sup>26</sup> Por. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, s. 286.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 286-287.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 287.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 287.

walizują, narzucają dystans i zawyżają poziom. Grupa rówieśników i współpracowników ich izoluje oraz dyskryminuje, natomiast dla przełożonych stanowią często bezpośrednie zagrożenie ich pozycji, więc są niedoceniane<sup>30</sup>.

Reasumując, ofiarą mobbingu może zostać każdy i w każdym środowisku. Portret ofiar, jaki przedstawia literatura jest dość wyraźny i podobny dla chłopców oraz dziewcząt<sup>31</sup>. Dodać należy, że mobbingowi wśród dziewcząt w opracowaniach poświęcono znacznie mniej uwagi. Ofiary mobbingu są osobami, które w jakiś sposób wyróżniają się w grupie, pod jakimś względem są „inne” – mądre, mało zdolne, słabsze fizycznie, z jakimiś deficytami. Jednak cechą charakterystyczną dla wszystkich jest to, że nie potrafią się bronić. Typowa ofiara mobbingu jest lękliwa, pozbawiona pewności siebie. Cechuje ją też niskie poczucie własnej wartości, niska samoocena, brak szacunku dla siebie, subiektywne poczucie niedostoso- wania oraz nieasertywność. Posiada wyższy poziom depresji niż jej rówieśnicy. Psychologowie zwracają uwagę także na deficyty emocjonalne u ofiar przemocy spowodowane brakiem prawdziwej więzi między matką a dzieckiem<sup>32</sup>. Tego typu ofiary mobbingu są pasywne, w przeciwieństwie do znacznie rzadziej spotykanych postaw ofiar prowokujących. O ile te pierwsze wysyłają w świat komunikat „jestem lękliwy i nieszczęśliwy”, o tyle druga grupa charakteryzuje się nadaktywnością. W związku z tym często ich zachowanie może generować negatywne reakcje otoczenia, ponieważ wytwarzają wokół siebie atmosferę napięcia i irytacji. Nierzadko ujawniają też problem z koncentracją uwagi<sup>33</sup>.

Należy podkreślić, że dla zachowań sprawców przemocy stosuje się naukową typologię. Między innymi wyróżnia się sprawców: autorytarnych, antysocjalnych i obsesyjno-kompulsywnych<sup>34</sup>. Ci pierwsi charakteryzują się silnie utrwalonymi relacjami władzy i uległości i traktują je jako stały kanon zachowań międzyludzkich we wszystkich typach relacji. Bardzo duże znaczenie przypisują władzy. Posiadają zawyżoną i niestabilną samoocenę. Kiedy tracą władzę, stają się ulegli<sup>35</sup>. Sprawcy antysocjalni są z kolei narcystyczni i bezwzględni, mają dużą potrzebę aprobaty społecznej. Charakteryzuje ich niski poziom empatii i skłonność do manipulowania innymi. Wprowadzają bezwzględne zasady rywalizacji<sup>36</sup>. Kolejni, czyli sprawcy obsesyjno-kompulsywni, są lękliwi, niepewni, zagubieni wewnątrznie. Niskie poczucie kontroli wewnętrznej kompensują ogromną potrzebą kontroli otoczenia i schematyzmem działania<sup>37</sup>.

Najogólniej rzecz ujmując, mobberzy są najczęściej osobami silnymi fizycznie, mającymi pozytywny stosunek do zachowań agresywnych. Są też zafascyno-

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 288.

<sup>31</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole ...*, s. 32.

<sup>32</sup> Por. I. Kocemba, *Ci, którzy dręczą innych*, *Psychologia w szkole* 1(2009)21, s. 132-137.

<sup>33</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole ...*, s. 46-48.

<sup>34</sup> Por. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, s. 289.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 289-290.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 290.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 290-291.

wani przemocą. Najbardziej charakterystyczną cechą sprawców przemocy jest agresja przejawiana wobec rówieśników i osób dorosłych. Ujawniają trudności z kontrolą impulsów, mają silną potrzebę dominacji przy jednoczesnym braku empatii. W związku z tym nie odczuwają współczucia dla swoich ofiar, nie mają też wyrzutów sumienia ani poczucia winy z powodu swojego zachowania. Uważają, że mają zawsze rację i nie akceptują sprzeciwu. Analizy badań wskazują także, że mobberów charakteryzuje niski lub przeciętny poziom strachu<sup>38</sup>.

Należy zauważyć, iż mobber i ofiara przemocy pod względem kilku cech są do siebie podobni. Psychologowie podkreślają, że zarówno sprawca, jak i ofiara, charakteryzują się pewną „innością”, która jest zagłuszana przez agresywne zachowanie. Inną cechą wspólną są nieprzyjemne doświadczenia w kontaktach z rówieśnikami we wczesnych okresach życia. Kontakty te nie były dla dziecka nagradzające i satysfakcjonujące. Mobber i ofiara mają także trudności w relacji z matką. Zwraca się uwagę na negatywny stosunek sprawców przemocy do swoich matek. Prawdopodobnie spowodowane jest to brakiem ciepłej, satysfakcjonującej więzi emocjonalnej z matką w okresie wczesnego dzieciństwa. Relacja ta najczęściej miała charakter unikowy. Dziecko nie miało zaspokojonych podstawowych potrzeb: miłości i bezpieczeństwa<sup>39</sup>.

## 6. PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY STOSOWANIA PRZEMOCY

Psychologowie poświęcili wiele uwagi badaniom nad źródłem zachowań agresywnych. Teorie psychologiczne podkreślają, że źródłem przemocy jest nieprawidłowo ukształtowana osobowość. Pomimo iż kształtuje się ona w całym cyklu życia człowieka, można wskazać na najbardziej charakterystyczne jej cechy u mobberów.

Podstawową cechą, charakteryzującą osoby agresywne jest lęk, który osiąga u nich znacznie wyższy poziom niż u jednostek mało agresywnych. Agresja staje się więc mechanizmem redukującym lęk i poczucie bezradności, szczególnie w sytuacjach trudnych i konfliktowych. Jednocześnie takie zachowanie daje osobie możliwość zwrócenia na siebie uwagi, zwłaszcza gdy jej potrzeby nie są zaspokojone. Powoduje to ukształtowanie się systemu kompensacyjnego, wynoszącego jednostkę ponad innych. Mechanizm ten w zachowaniu ujawnia się poprzez mściwe triumfowanie, potrzebę dominacji i władzy, którym towarzyszy pogardliwy i lekceważący stosunek do otoczenia oraz psychiczne znieczulenie na cierpienie innych<sup>40</sup>.

Kolejną cechą osobowości sprawców przemocy jest poczucie alienacji. Jest ono przekonaniem, że pewne obszary świata są obce i nie pozwalają jednostce na realizację własnych potrzeb. Na poczucie alienacji składają się cztery kompo-

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 48-50.

<sup>39</sup> Por. I. Kocemba, *Ci, którzy dręczą innych*, s. 134-135.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 135-136.



nenty tj.: poczucie anomii, bezsensu, samowycbowania i osamotnienia. Krystyna Kmiecik-Baran w przeprowadzonych badaniach wykryła związek między poczuciem alienacji a agresywnością<sup>41</sup>. Młodzież agresywna czuje się osamotniona, bezradna, ma poczucie bezsensu, bezradności oraz anomii. Podstawowymi czynnikami sprzyjającymi alienacji jest chłód emocjonalny między członkami rodziny, w szczególności w relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi, oraz błędy wychowawcze rodziców. Dręczycieli charakteryzuje także niska samoocena. Często tłumią negatywne emocje zarówno w stosunku do siebie, jak i do otoczenia, co zwiększa ich poziom agresji. Zachowania przemocowe pozwalają agresorom poczuć się lepiej, przynajmniej od swoich ofiar, bez zmiany własnego zachowania.

## 7. CO RODZI SKŁONNOŚĆ DO AGRESJI?

Od lat prowadzone są badania mające przynieść odpowiedź na pytanie: co rodzi skłonność do agresji? W tej mierze również i polscy naukowcy stawiają tezy. Badania D. Wójcika, J. Rembowskiego, B. Malaka i A. Frączka, J. M. Wolińskiej, B. Urbana dowodzą, że osobowość młodego człowieka i skłonność do agresji zależą w dużej mierze od jego sytuacji rodzinnej i doświadczeń we wczesnym dzieciństwie<sup>42</sup>. Pierwszym, bardzo ważnym czynnikiem, pozwalającym prognozować zachowania przemocowe u dziecka jest przestępczość rodziców. Zależność tę potwierdzają badania R. H. Walters'a i B. L. Bock'a oraz W. J. Goode'a, upatrujące przyczyny agresji w zaniedbaniach rodzicielskich, szczególnie u rodziców, którzy weszli w konflikt z prawem<sup>43</sup>.

Kolejnym, ważnym aspektem mającym wpływ na kształtowanie się zachowań przemocowych jest niewielkie wsparcie emocjonalne ze strony rodziców, a zwłaszcza głównego opiekuna (zazwyczaj matki) dziecka. Wykazano, że matki agresorów częściej stosują przemoc emocjonalną, mniej dbają o zaspokojenie psychicznych i fizycznych potrzeb, nie potrafią nawiązać prawidłowej relacji z dzieckiem. Zwykle są obojętne uczuciowo i odrzucają je emocjonalnie, ale także nadmiernie kontrolują – wykazują się więc dużą niekonsekwencją<sup>44</sup>. Brak ciepła i bliskich więzi zwiększa ryzyko wystąpienia u dzieci wrogości oraz zachowań agresywnych w przyszłości.

Następnym ważnym czynnikiem jest przyzwalająca postawa rodziców na zachowania agresywne dziecka wobec rodzeństwa, rówieśników i dorosłych. Na wzrost zachowań agresywnych istotny wpływ ma stosowanie przez rodziców metod wychowawczych opartych na sile. C. Pfeiffer i R. Wetzels<sup>45</sup> dowodzą, że ryzyko zachowań agresywnych u dzieci, które były ofiarami przemocy ze strony rodziców, jest ponad dwukrotnie wyższe w stosunku do tych, które w dzieciństwie nie miały takich doświadczeń. Niektórzy badacze wskazują na fakt, że stosowanie kar ciele-

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>42</sup> Por. J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole ...*, s. 144.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 142-143.

<sup>44</sup> Por. I. Kocemba, *Ci, którzy dręczą innych*, s. 138.

<sup>45</sup> Por. J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole ...*, s. 142.

nych może prowadzić do ujawniania się przemocy u dziecka szczególnie wówczas, gdy występowały one w połączeniu z brakiem ciepła i miłości<sup>46</sup>.

Inną grupą czynników rodzinnych, mającą wpływ na skłonność dziecka do stosowania przemocy, są wzajemne relacje między rodzicami: brak szacunku dla drugiej strony, przypadki konfliktów i zachowań agresywnych między rodzicami. Liczne badania pokazują, że dzieci, które były regularnie świadkami przemocy, wykazują bardzo wysoki stopień ryzyka przemocowości we własnych zachowaniach<sup>47</sup>.

Ostatnim elementem wyzwalającym zachowania agresywne jest temperament dziecka. Prawdopodobnie, u osoby o dużym temperamencie wytworzy się agresywny schemat reakcji, jednak jego rola ma mniejsze znaczenie na indukowanie zachowań agresywnych niż pozostałe trzy komponenty<sup>48</sup>. Wyniki wielu badań uwypuklają różne elementy stosowanego przez rodziców stylu wychowania, który w powiązaniu z ich wzajemnymi odniesieniami wzmaga pojawienie się w przyszłości zachowań agresywnych u dzieci. Nie należy jednak zapominać, że istnieje spora grupa osób, która pomimo splotu wielu niekorzystnych komponentów nie ujawnia zachowań agresywnych. Na zachowanie człowieka niewątpliwie zdecydowanie największy wpływ ma aktywność własna, która jest w stanie niwelować negatywny splot niekorzystnych czynników generowanych przez naturę i kulturę.

## 8. DOMOWA PROFILAKTYKA ANTYMOBBINGOWA

Nauka o wychowaniu jest dyscypliną stosunkowo młodą i wielu problemów nie potrafi jeszcze rozstrzygnąć. Niemniej w wielu sprawach badacze są zgodni. Należy do nich znaczenie pierwszego dzieciństwa. Dziecko uczy się w tym czasie podstawowych ludzkich funkcji, takich: jak chodzenie na dwóch nogach, posługiwanie się ręką czy wykorzystywanie mowy. Szybko przeistacza się z małego dzikusa w istotę ruchliwą, samodzielnią i zaprzyjaźnioną z otoczeniem. Wtedy też tworzy się jego osobowość i zasadnicze nastawienie do świata, określane w skrócie „ku” lub „od”, które będzie mu towarzyszyć przez całe życie<sup>49</sup>.

Pierwsze życzliwe uczucia i pragnienie bliskości budzi w nim miłość matki (dostępnej, poświęcającej mu czas). Poznaje też drugą osobę – ojca. Nie jest to spotkanie tylko o charakterze ilościowym, ale nade wszystko jest ono zmienną jakościową. Dziecko w rodzinie wchodzi w pierwszą grupę społeczną. Ważne w niej są nie tylko relacje między nim a matką i ojcem, ale także pomiędzy rodzicami. Jeśli rodzice nie dają dziecku doświadczyć miłości i nie ujawniają swoim zachowaniem wzajemnego szacunku i miłości do potomstwa, dziecko odwróci się od świata w przekonaniu o swojej niskiej wartości.

---

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 143.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 141.

<sup>48</sup> Por. D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole ...*, s. 53-54.

<sup>49</sup> Por. Z. Skorny, *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1976, s. 201-205.

Rodzice nie potrzebują skomplikowanej wiedzy z psychologii wychowawczej czy rozwojowej, ale umiejętności zgodnych z przekonaniem, że dziecko rośnie i potrzebuje nie tylko coraz większych butów i nowego laptopa, ale bliskości, okazywanej miłości i coraz większego zasięgu decydowania o sobie<sup>50</sup>. Przedstawia tę myśl Anna Kamińska w wierszu pt. *Kołyska*<sup>51</sup>. Analiza treści przemyśleń autorki zawartych w prezentowanym utworze pokazuje, że można nie dostrzec niepokojących zachowań dziecka, nie poświęcając mu czasu i nie okazując zainteresowania.

Przedstawiona analiza dotycząca uwarunkowań przemocowych u dzieci wskazuje na różne komponenty stosowanego przez rodziców stylu wychowania, który w powiązaniu z ich wzajemnymi odniesieniami wzmaga pojawienie się zachowań agresywnych u dzieci. Zgodnie z koncepcją wyuczonego wzmocnienia do szkół trafiają dzieci już ukształtowane, przesiąknięte wzorcami przemocowych zachowań. Szkoła niewątpliwie jest zobowiązana do realizowania funkcji wychowawczej, niemniej jednak rodzice są także zobowiązani do wychowywania swoich dzieci w atmosferze bezpieczeństwa i miłości wolnej od przemocy. Nie można zapomnieć, iż opiekunowie odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu swoich dzieci. Są jedynym i stałym punktem odniesienia. Znajdując czas, stosując adekwatny do wieku oraz możliwości dziecka styl wychowania, mogą zahamować niepokojący trend.

Ciekawą do rozważenia propozycją, mogącą wspomóc rodziców w procesie wychowania jest model sytuacyjnego rodzicielstwa. P. Hersey oraz K. H. Blanchard wyróżniają cztery style wychowania: prowadzenie, tłumaczenie, zachęcanie i delegowanie<sup>52</sup>. U podstaw tej koncepcji leżą trzy czynniki: koncentracja na zadaniu, emocjonalne wsparcie rodzica w konkretnej sytuacji oraz poziom dojrzałości dziecka.

Warto wspomnieć, iż teoria P. Hersey'a i K. H. Blancharda jest koncepcją stosowaną w wielu dziedzinach życia. Ujęcie to zostało przygotowane w ramach teorii zarządzania zespołami pracowniczymi, które następnie skutecznie zaadaptowano dla praktyki wychowania.

Pierwszy styl – tłumaczenie – jest wysoko zadaniowy i wysoko relacyjny. Charakteryzuje się tym, że rodzic stosuje zachowania dyrektywne z powodu niskich umiejętności i kompetencji dziecka, a zarazem udziela mu wsparcia. Tłumacząc dziecku powody określonego zachowania, uaktywnia je do zadawania pytań.

---

<sup>50</sup> Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1989, s. 79-83.

<sup>51</sup> A. Kamińska, *Kołyska*, w: G. Leszczyński, *Po schodach wierszy. Antologia polskiej poezji współczesnej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1992, s. 3.

*Mama syna kołysała: Luli spać już pora!*

*Synek wołał od poduszki: Idę pole orać!*

*Mama syna kołysała: Luli, spij mój złoty!*

*Synek wołał z kołyseczki: Idę do roboty!*

*Mama syna kołysała: Luli, modre oczy!*

*Synek porwał czapkę, buty, z kołycki wyskoczy!*

<sup>52</sup> Por. E. Hornowska, *Model wychowania sytuacyjnego (Situational Parenting) P. Herseya i K. H. Blancharda: podstawowe pojęcia i dynamika*, Instytut Psychologii UAM w Poznaniu, Poznań 2007, mps, s. 9.

Istnieje więc możliwość dyskusji na temat popełnianych błędów oraz tworzy się płaszczyzna poszukiwania nowych rozwiązań. Taki sposób postępowania powoduje, że dziecko postrzega zadanie jako własne, a nie narzucone mu z zewnątrz. Jednak konsekwencją nadmiernego wykorzystania tego stylu może być powstanie u dziecka syndromu „maminsynka” lub „córeczki tatusia”. Nawet jeżeli z wiekiem dzieci te stają się dojrzałe, będą silnie zależne od rodziców. Będą stale ich potrzebować, aby to oni wyręczyli je w podejmowaniu decyzji<sup>53</sup>.

Kolejnym stylem jest prowadzenie. To styl nakazowy, wysoko zadaniowy, a mało relacyjny. Charakteryzuje się wysoką aktywnością rodzica oraz dużą ilością jego zachowań dyrektywnych. Rodzic nie buduje relacji partnerskiej, nie daje adekwatnego wsparcia dziecku, któremu może brakować nie tylko umiejętności i chęci, ale przede wszystkim pewności siebie<sup>54</sup>. Styl ten jest najlepszy w sytuacjach, gdy dziecko nabywa nowe umiejętności i doświadczenia. Rodzic, który ciągle stosuje w procesie wychowania styl prowadzenia (dyrektywny), będzie starał się mieć decydujący wpływ we wszystkich aspektach funkcjonowania dziecka. Konsekwencją takiego zachowania może być w przyszłości bunt młodzieńczy albo ukształtowanie się osobowości zależnej, zawsze potrzebującej kogoś, kto będzie mu mówił, co powinno zrobić.

Natomiast, jeśli chodzi o styl zwany zachęcaniem, to zawiera bardzo mało elementów zachowań dyrektywnych. Jest on nisko zadaniowy, ale wysoko relacyjny. Rodzic mniejszą wagę przywiązuje do realizacji zadań z uwagi na wzrost umiejętności i kompetencji swojego dziecka. Istotna za to staje się atmosfera panująca w rodzinie i samopoczucie dziecka<sup>55</sup>. Rodzic wspólnie z dzieckiem określa cel i zadania, zachęca dziecko do dzielenia się swoimi pomysłami i uczuciami. Decyzję o wykonaniu zadania podejmuje już dziecko, a nie rodzic. Przyjmuje ono efekty i akceptuje skutki działania<sup>56</sup>. Konsekwencją niezawodnego trwania rodziców w tym stylu może być ukształtowanie dziecka na tzw. „rozpieszczonego bachora”, który nie będzie miał szacunku dla jakichkolwiek reguł ani poszanowania praw innych ludzi<sup>57</sup>.

Ostatni styl to delegowanie. Jest nisko zadaniowy i mało relacyjny. W tym przypadku wychowanie jest nastawione na delegowanie, czyli wycofywanie się z orientacji na zadanie i orientacji na relację. Rodzic nadal rozmawia i chwali, jednak pochwały są już nieco ogólniejsze i mniej regularne. Dziecku wystarczy już towarzyszenie rodzica w miejsce mobilizującej współpracy. Rodzic postrzega dziecko jako mające umiejętności, chęci i pewność siebie potrzebne do wykonania zadania w określonej sytuacji<sup>58</sup>. Konsekwencją sztywnego trwania w stosowaniu stylu nisko wspierającego i nisko dyrektywnego może być ukształtowanie osobowości dziecka, będącej wytworem oddziaływań otoczenia. Istnieją dwie drogi rozwiązania tej sytuacji: albo ktoś inny przejmie obowiązki rodzica (np. prywatna

---

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 7.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 6.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>57</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 13.

szoła) lub dziecko zostanie pozostawione samo sobie, ucząc się odpowiednich lub nieodpowiednich zachowań od swoich kolegów.

Należy pamiętać, że styl wychowania nie może być traktowany w oderwaniu od osoby rodzica posiadającego zawsze jakieś predyspozycje i upodobania, a także w oderwaniu od dziecka, posiadającego określone preferencje. Nie można też nie uwzględnić całego bogactwa problemów, wynikających z psychologicznej relacji między rodzicem a dzieckiem opartej na zaspokojeniu potrzeb obu stron.

Ciekawą myśl w tym zakresie przedstawia H. Erikson, określając ten rodzaj relacji jako „delegowanie autorytetu”. Jej celem jest stopniowe utwierdzanie młodych ludzi w słuszności ich decyzji, przy jednoczesnym utrzymaniu prawa rodziców do kontroli tych obszarów, w których ważne jest doświadczenie<sup>59</sup>.

## 9. PODSUMOWANIE

Analizując problem mobbingu, można zauważyć związek między zachowaniem agresywnym u dziecka a wychowaniem w domu rodzinnym. Należy więc mówić o domowej profilaktyce antymobbingowej w ujęciu interakcyjnym. Na model ten składają się następujące elementy: zasoby dziecka – czyli wszystkie opanowane i nieopanowane kompetencje rozwojowe adekwatne do fazy rozwoju z uwzględnieniem okresów ryzyka (np. kryzys trzeciego czy siódmego roku życia itp.). Kolejny ważny element stanowią właściwości otoczenia, w którym dziecko wzrasta. Kluczowa jest tu jakość interakcji z osobami znaczącymi z uwagi na fakt, że są one nie tylko ważnym „czynnikiem socjalizacji”, ale przede wszystkim stanowią dla dziecka potencjalny wzorzec zachowań i odniesień w przyszłości. Trzecim elementem składającym się na model antyprzemocowego wychowania w domu jest jakość relacji między osobami znaczącymi dla dziecka, których doświadcza ono z perspektywy obserwatora.

Reasumując, skuteczne przeciwdziałanie zjawiskom przemocy i agresji powinny zawierać propozycje programów adresowanych do rodziców. Przedszkola, szkoły i zakłady pracy powinny być kolejnym, a nie pierwszym, etapem działań antyprzemocowych. Bez tych wszystkich ogniw nie da się wyeliminować mobbingu z wychowania.

## MOBBING IN THE PROCESS OF UPBRINGING

### Summary

The word 'mobbing' derives from an English word 'mob' – a disorderly crowd of people, the common people, a crowd engaged in lawless violence – and means 'to attack, harass, surround'. Factors which allow to forecast violent behaviour include parental delinquency, the child's temper, little support from the guardian (usually mother) as well as the use of upbringing methods based on force and permissive attitude of parents who tolerate their child's aggressive behaviour towards siblings, peers and adults.

<sup>59</sup> Por. L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Wydawnictwo Wit-Graf, Toruń 2000, s. 51.

The emergence of children's aggressive behaviour is enhanced by components of the upbringing style in the family as well as the correlations among them. In order to aid upbringing without violence, it is worth considering the model of situational parenting. Effective prevention of aggressive behaviour should encompass suggestions of programmes addressed, in the first place, to parents. It is crucial to teach parents how to react to misbehaviour without resorting to violence.

**Keywords:** violence, aggression, mobbing, mobbing victim, mobber, mobber's personality, parents, school, upbringing styles

**Nota o Autorze:** mgr Romualda Małgorzata Kosmatka – psycholog w Zespole Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych w Pile, nauczyciel akademicki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Pile. Absolwentka Wydziału Nauk Społecznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku psychologia.

**Słowa kluczowe:** przemoc, agresja, mobbing, ofiara mobbingu, mobber, osobowość mobbera, rodzice, szkoła, style wychowania